

Kafka czysty jak łąza

Wysocy, szczupli, uśmiechnięci i spięci – kilkunastu młodych aktorów przyszło wczoraj do Teatru Kameralnego. Każdy chciał zagrać Franza Kafkę.

Spektakl o życiu praskiego pisarza wystawi w Teatrze Kameralnym Paweł Passini. Dlaczego Teatr Kameralny? Bo scena przy ul. Świdnickiej wyrosła z żydowskiej tradycji, jak sam Kafka. Tu niegdyś mieścił się Teatr Żydowski prowadzony przez Idę Kamińską, wybitną aktorkę.

– To będzie spektakl o życiu Kafki i fikcyjnym epizodzie – zapowiada Paweł Passini, reżyser przedstawienia i współtwórca tekstu. – Kafka wybrał się z grupą żydowskich aktorów do Warszawy, gdzie w getcie trwały próby do spektaklu o Golemie, glinianym człowieku. Zagrał w nim Golema – dodaje.

Znany z serialowych ról Robert Koszucki („Na dobre i na złe”, „Fala zbrodni”, „Klan”) gra we Wrocławiu, Jeleniej Gó-



FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

Robert Koszucki pokazał zupełnie nowego Kafkę.

rze, Krakowie. Ma 29 lat, spełnia więc marzenie realizatorów przedstawienia, którzy chcą, żeby ich Kafka nie miał jeszcze trzydziestki. A osobowość? – Trudno ją sobie wyobrazić – twierdzi Passini. – Dla mnie najważniejsza jest strzelistość ducha, niezwykle umysł i wrażliwość. Kafka był czysty jak łąza – dodaje.

Paweł Passini związany był z Ośrodkiem Praktyk Teatral-

nych „Gardzienice”. Reżyserował „Kłatwę” Wyspiańskiego w Opolu (zdobył za nią główną nagrodę na 29. Festiwalu Konfrontacje Teatralne) „Dybbuka” w Poznaniu, „Kordiana” w Teatrze Polskim w Warszawie. Tytuł wrocławskiej premiery nie został jeszcze ustalony. Wiadomo już, że ma zostać wystawiona do połowy czerwca. (MIS)